

## Wspomnienia

### Doktor med. dent. Anna Magas (1924–2011)

Z głębokim smutkiem i żalem przyjaciele, koledzy oraz stomatologiczne środowisko Poznania i Wielkopolski przyjęło wiadomość o odejściu dr med. dent. Anny Magas. Zapamiętamy ją jako szlachetnego, życzliwego człowieka, na którego pomoc zawsze można było liczyć, niezawodnego, wiernego przyjaciela i powszechnie lubianą, cieszącą się zaufaniem koleżankę, świetnego lekarza specjalistę w dziedzinie stomatologii zachowawczej i periodontologii. Wzorowego, niezapomnianego nauczyciela akademickiego 42 roczników absolwentów poznańskiej Akademii Medycznej.

Anna Magas, z domu Solawa, urodziła się w 1924 r. w Częstochowie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości na tajnych kompletach rozpoczęła studia medyczne na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Częstochowie, które ukończyła po wojnie na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego w Poznaniu w grudniu 1947 r., otrzymując dyplom lekarza dentystry z numerem 9. W tym samym roku poślubiła Stanisława Magasa, późniejszego profesora Politechniki Poznańskiej z zakresu chemii. Miała dwoje dzieci: córkę Barbarę i syna Jerzego, siedmioro wnuków i dwie prawnuczki.

Pracę zawodową podjęła w swej Alma Mater jako nauczyciel akademicki w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej, który z czasem zmienił nazwę na Zakład Stomatologii Zachowawczej i Parodontologii (obecnie periodontologii). Zatrudniona tam była w latach 1950–1992, kolejno na stanowiskach asystenta, starszego asystenta, adiunkta i starszego wykładowcy. Stopień doktora medycyny dentystrycznej uzyskała w 1951 r. W 1974 r. uzyskała II stopień specjalizacji w zakresie stomatologii zachowawczej.

W ramach swoich obowiązków dr Anna Magas prowadziła zajęcia dydaktyczne dla studentów IV i V roku Oddziału Stomatologii z zakresu leczenia zachowawczego zębów, chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej w formie ćwiczeń klinicznych, seminariów i wykładów. Uczestniczyła też w końcowym egzaminie praktycznym odbywającym się w czasie ćwiczeń zintegrowanych dla studentów V roku.

Była też przez wiele lat opiekunem Koła Naukowego przy Zakładzie Stomatologii Zachowawczej i Periodontologii. W tym okresie koło otrzymało 6 nagród i 5 wyróżnień za prace przedstawiane na konferencjach studenckich kół naukowych, a czterech aktywnych jego członków zostało z czasem nauczycielami akademickimi w zakładzie.

Doktor Anna Magas pełniła również funkcje kierownika specjalizacji licznej rzeszy lekarzy na I stopień z zakresu stomatologii ogólnej oraz na II stopień ze stomatologii zachowawczej. Brała ponadto udział w szkoleniach podyplomowych, prowadząc wykłady i zajęcia na kursach organizowanych przez Centrum Medyczne Szkolenia Podyplomowe oraz Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Kadr Medycznych w Poznaniu i Zielonej Górze, a także na zebraniach naukowo-szkoleniowych PTS. Sama była doskonałym klinicystą, stale obleganym przez wier-

nych i wdzięcznych pacjentów, którymi często byli lekarze z różnych dziedzin medycyny.

Doktor Magas prowadziła również działalność naukową związaną głównie z leczeniem chorób przyzębia oraz błony śluzowej jamy ustnej. Na jej pokaźny dorobek naukowy składa się 65 publikacji, w tym 41 prac oryginalnych, 13 kazuistycznych i poglądowych oraz współautorstwo pięciu rozdziałów w skryptach wydanych przez AM w Poznaniu.

Pracowała społecznie w Polskim Towarzystwie Stomatologicznym jako przewodnicząca Poznańskiej Sekcji Stomatologii Zachowawczej oraz Sekcji Periodontologii.

Przyznano jej następujące odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1977 r.), Odznakę Honorową Miasta Poznania (1971 r.), Odznakę za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia (1976 r.), Srebrną Odznakę PTS (1972 r.), Złotą Odznakę

PTS (1976 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1983 r.), Studencką Odznakę za Wiedzę i Aktywność z wieńcem laurowym i czerwonym krzyżem (1991 r.), a także Medal Karola Marcinkowskiego (1994 r.).

Była wielokrotnie nagradzana za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne przez rektora Akademii Medycznej, a także uzyskała nagrodę Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej za współudział w pracach badawczych.

W czasie swej długoletniej pracy dydaktycznej, której była oddana całym sercem, sprawowała opiekę nad rzeszami studentów i specjalizujących się lekarzy, będąc dla nich wzorem lekarza stomatologa. Wszyscy, którzy mieli szczęście znaleźć się pod jej opieką, nauczyli się, jak ważne jest traktowanie pacjenta z należyтым szacunkiem, ile uwagi i wnikliwości wymaga postawienie prawidłowego rozpoznania i jak – w razie potrzeby – poszukiwać pomocy u lekarzy innych specjalności, aby jak najlepiej wypełnić zaszczytny, ale trudny obowiązek lekarza.

W stosunku do studentów i młodszych koleżanek i kolegów była zawsze bardzo życzliwa, uczynna i wyrozumiała, ale i wymagająca. Powszechnie wiadomo jednak, że jest lekarzem, który nigdy nie odmówi pomocy. Nigdy też nie szczędziła sił i czasu, aby pomóc potrzebującym kolegom, współpracownikom czy pacjentom w rozwiązywaniu problemów nie tylko zawodowych, ale również osobistych, często trudnych i uciążliwych. Była bowiem zawsze szczególnie wyczulona na brak sprawiedliwości i ludzką krzywdę.

Z własną chorobą walczyła dzielnie przez kilka ostatnich lat, nie tracąc nadziei na poprawę stanu zdrowia.

Zmarła 2 lutego w domu, otoczona najbliższymi. Pożegnaliśmy ją w bardzo licznym gronie rodziny, przyjaciół, koleżanek i kolegów, współpracowników oraz wdzięcznych pacjentów 5 lutego na cmentarzu parafialnym w podpoznańskim Przeźmierowie.

Kochana Haniu, dziękujemy Ci za całe dobro, które od Ciebie otrzymaliśmy, i zapewniamy, że pamięć o Tobie pozostanie w naszych sercach na zawsze.

PROF. MARIA KOBYLAŃSKA I PROF. HONORATA SHAW



## Profesor dr hab. med. Danuta Konieczna odeszła...

*Życie zostało przerwane, a pamięć pozostanie*

Profesor Danuta Konieczna, emerytowany kierownik II Kliniki Rehabilitacji im. prof. W. Degi w Poznaniu, zmarła 27 sierpnia 2010 r. po kilkunastu latach zmagania z ciężką chorobą.

Swoją chorobę znosiła w samotności z ogromną cierpliwością. Z wielkim entuzjazmem i radością witała i cieszyła się z wizyty odwiedzających ją koleżanek. Ostatnie dni swojego życia, gdy już była przykuta do łóżka ze względu na systematycznie pogarszający się wzrok oraz niewydolność krążenia, spędziła w Klinice Paliatywnej Uniwersytetu Medycznego, otoczona troskliwą i serdeczną opieką personelu lekarskiego i pielęgniarskiego.

Profesor Danuta Konieczna urodziła się 30 kwietnia 1935 r. w Poznaniu. Egzamin na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Poznaniu zdała w 1953 r. Po odbyciu obowiązkowych staży otrzymała dyplom w 1960 r. i rozpoczęła pracę w Klinice Ortopedycznej AM w Poznaniu w charakterze lekarza stypendysty Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z zakresu rehabilitacji pod kierunkiem doc. J. Tomaszewskiej. Egzamin specjalizacyjny II stopnia zdała w 1966 r. Kierownictwo kliniki, doceniając profesjonalizm i docieklivość naukową dr Koniecznej, wystąpiło o etat akademicki dla niej. Przechodząc wszystkie stopnie nauczyciela, w 1970 r. została adiunktem. Nadal poszerzała wiedzę z zakresu chorób narządu ruchu i w 1973 r. zdała egzamin I stopnia z ortopedii i chirurgii urazowej. Dążyła jednak stale do pogłębiania swojej wiedzy i w 1976 r. odbyła trzymiesięczny kurs w Instytucie Polio w Kopenhadze. Głównym przedmiotem zainteresowań prof. Danuty Koniecznej były metody poprawy wydolności fizycznej osób z dysfunkcją narządu ruchu, usprawnianie dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym oraz usprawnianie osób starszych.

Rozprawę doktorską „Badania doświadczalne zmian kości pod wpływem przegrzewania okładami parafinowymi” obro-

niła w 1969 r. Ponadto brała czynny udział w konferencjach naukowych w Polsce i poza granicami kraju, wygłaszając referaty np. w Bukareszcie, Bratysławie, gdzie dzieliła się swoimi osiągnięciami naukowymi w rehabilitacji. Jako adiunkt prowadziła szeroką działalność dydaktyczną ze studentami II roku Akademii Medycznej w Poznaniu. Jako nauczyciel akademicki była wspaniałym dydaktykiem nie tylko dla studentów, ale także dla lekarzy odbywających pod jej kierunkiem specjalizację z zakresu rehabilitacji. Lekarze cenili jej wiedzę i czas, który im poświęcała, nawet poza godzinami pracy.



Była człowiekiem bardzo życzliwym i szlachetnym oraz serdecznym przyjacielem młodzieży.

W uznaniu wielkiego wkładu w pracę naukowo-dydaktyczną w 1978 r. i 1979 r. otrzymała indywidualne nagrody rektorskie, a w 1981 r. nagrodę zespołową. Na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Ocena układów warunkujących sprawność ruchową osób starszych po złamaniu szyjki kości udowej” uzyskała stopień doktora habilitowanego w 1985 r., a w 1987 r. objęła kierownictwo II Kliniki Rehabilitacji Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM w Poznaniu.

Za osobowość i wiedzę była ceniona nie tylko przez studentów, ale i przez współpracujących z nią lekarzy oraz pacjentów. Jako kierownik kliniki była obowiązkowa, aktywna, bardzo wymagająca od siebie i personelu, ale także życzliwa i wyrozumiała wobec problemów życiowych i chorobowych współpracowników.

Profesor Danuta Konieczna opublikowała 30 prac naukowych. Ze względu na stale pogarszający się stan zdrowia, głównie utratę wzroku, złożyła rezygnację z pracy w 1998 r., przechodząc na wcześniejszą emeryturę.

Dla nas, koleżanek, które znałyśmy prof. Konieczną do kilkudziesięciu lat, pozostanie wzorem człowieka dążącego do stałego zwiększania profesjonalizmu, mimo kłopotów zdrowotnych.

MARIA BYCZYŃSKA-STACHOWSKA

## Maria Cerkaska-Burda – wspomnienie

Maria Cerkaska-Burda, lekarz stomatolog, urodziła się 1 września 1939 r. w Bystrzycy koło Mogilna, zmarła zaś 15 czerwca 2010 r. w Gnieźnie. Studia na Akademii Medycznej w Poznaniu ukończyła w 1964 r. W tym samym roku podjęła pracę w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie. W latach 1968–1978 pracowała w wiejskim ośrodku zdrowia w Żydowie, po czym wróciła do pracy w „Dziekance”. Pracę kontynuowała po przejściu na emeryturę i w czasie swej dwunastoletniej walki z chorobą – aż do śmierci. O pracy w szpitalu psychiatrycznym sama pisała w ten sposób: *Praca z chorymi psychicznie dawała mi zawsze wiele*

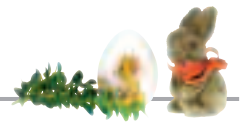


*satysfakcji zawodowej. Nigdy nie miałam z pacjentami konfliktów, a oni byli mi wdzięczni za okazaną pomoc stomatologiczną i ulgę w cierpieniu.*

Marysia – drobna, szczupła, wulkan energii i pracowitości. Była wierna w przyjaźni, a także pełna wewnętrznej siły i wrażliwości, dzięki której pierwsza zauważała, że ktoś jest w potrzebie. Znana ze swej życzliwości, jak mało kto potrafiła podtrzymać na duchu i wspomóc w trudnej sytuacji.

Marysiu, choć mija rok od twojej śmierci, my wszyscy, którzy Ciebie znaliśmy, nie możemy uwierzyć, że nie ma Cię wśród nas. Zabrakło człowieka szczerego, życzliwego, serdecznego...

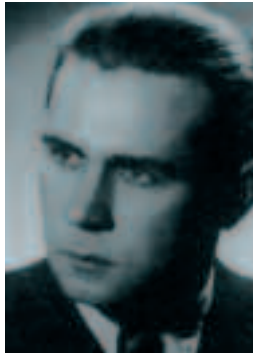
TERESA PALMA-DUBIS



## Świętej pamięci Longin Florian Zawacki

W kapeluszu o szerokim rondzie i gustownej burce, w pierwszym rzędzie przy ołtarzu w towarzystwie córki i syna siedzi wdowa, doktor Urszula Kępa-Zawacka, wieloletnia ordynator pilskiego oddziału neurologicznego. Starszy pan, krewny i przyjaciel zmarłego, muzyk Filharmonii Poznańskiej, gra na puzonie krótkie, melancholijne frazy. W kaplicy pod wezwaniem św. Jana Bosko odbywa się przedpogrzebowa msza za spokój duszy znanego i lubianego lekarza, doktora Longina Zawackiego. Jest 2 marca 2011 r. Za godzinę alejkami cmentarza przy ulicy Motylewskiej w Pile ruszy żałobny kondukt.

Urodził się w Ujściu, u zbiegu Gwdy i Noteci, w miasteczku kojarzonym powszechnie z potopem szwedzkim oraz hutą szkła. Pochodził z solidnej kupieckiej rodziny, był synem powstańca wielkopolskiego. W 1954 r. ukończył wydział lekarski poznańskiej Akademii Medycznej i rozpoczął pracę w Pile. Miastu temu pozostał wierny do końca życia. W 1958 r. uzyskał pierwszy, a w 1965 r. drugi stopień specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej. Wkrótce potem współtworzył oddział chirurgii urazowej Szpitala Miejskiego. Został jego pierwszym ordynatorem i stanowisko to zajmował do 1973 r. W latach 1967–1970 był zastępcą dyrektora szpitala do spraw leczenia. Wcześniej, zaraz po stażu podyplomowym, jako świeżo upieczony lekarz przez dwa lata, do 1957 r., pełnił funkcję kierownika Miejskiego



Wydziału Zdrowia w Pile (miasto miało wówczas, nie pierwszy raz w historii, specjalny status tzw. miasta wydzielonego). Rozwijał tutejsze leczenie otwarte, przyczyniając się do uruchomienia m.in. przychodni rejonowej przy ul. F.D. Roosevelta. Po przebyciu ciężkiej choroby zrezygnował z pracy szpitalnej i objął posadę kierownika ambulatorium chirurgicznego Podoficerskiej Szkoły Milicji Obywatelskiej im. Henryka Słabczyka. Przez pewien czas kierował także poradnią zakładową Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu.

Po przejściu na emeryturę w roku 1993 został zatrudniony w charakterze orzecznika Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Społecznie udzielał się jako prezes zarządu miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Niezwykle uczynny i bezpośredni, a skromny zarazem, cieszył się dużą sympatią. Swoje zadania administracyjne wykonywał sumiennie, aczkolwiek do związanych z nimi zależności nomenklaturowych, zrozumiałych w tych czasach, odnosił się z filuternym dystansem.

Z pełnym szacunkiem traktował kolegów lekarzy, bezinteresownie i ze szczególną życzliwością leczył rodziny nawet tych, którzy nie pracowali w naszym mieście. Był to wyraz szlachetnej i nieczęstej dziś solidarności zawodowej. Dlatego, ale oczywiście nie tylko dlatego, środowisko służby zdrowia będzie o nim pamiętać, a pacjenci wspominać z żalem.

MICHAŁ POCZĄTEK